Rok Nr. V. 39.

Ogłoszenia wszelkiego rodzaju przyjmują się za opłatą od wiersza drobnego (petit) . . . . po 8 centów za każde następne . . „ 5 „

Wychodzi w Krakowie 4 razy w tygodniu w dniu przedstawienia teatralnego.

AFISZ TEATRALNY.

Rok 1875.

Cena prenumeraty miesięcznej 50 cen. Numer pojedynczy kosztuje 5 cent.

Prenumeratę przyjmują: Administracya *Czasu*, przy ulicy Różannej Nr. 413 i Kasa Teatralna.

Kraków 21 grudnia.

W drugie święto przedstawioną będzie operetka narodowa: „Wiśliczanki“. W drugim akcie następujące obrazy: Uwieńczenie Łokietka; Piotr Skarga, obraz Matejki Jan Sobieski, Parnas polski. W operetce tej biorą udział pp. Ćwiklińska, Morozowiczowa, Ignatowski, Dyliński i t. d.

* * *

Na benefis tegoroczny p. Parżnickiej przedstawionym będzie dramat Juliana z Poradowa; „Wesele Zdobywcy“, uwieńczony trzecią nagrodą na konkursie.

* * *

We wtorek na trzeciem przedstawieniu operetki Lecoqu'a „Giroflé-Girofla, teatr znowu był pełny.

* * *

Pan Józef Szymański, utalentowany artysta naszej sceny, obrał na swój benefis, dramat W. Rapackiego: Wit Stwosz.

TEATRA POLSKIE.

Poznań. P. Barącz wystąpi jeszcze kilka razy na scenie poznańskiej, mianowicie w Doktorze Rolin i Narcyzie Rameau. Gra pana Barącza wogóle podoba się.

Prowincya. Towarzystwo p. Kronzego, bawiące w Kaliszu, dobrego doznaje powodzenia. Z pomiędzy grona artystów towarzystwa odznacza się panna Marczello, o której pisma odzywają się z pochwałami.

Wiadomości artystyczne.

P. J. Noskowski zamianowany został redaktorem i wydawcą tygodnika p. t. Ognisko domowe.

Dramat p. Bełcikowskiego „Mieczysław II.“ drukowany będzie w „Tygodniku illustrowanym.

Piszą z Wiednia: „Pozbyliśmy się nareszcie Wagnera, który o tyle naprzykrzył się śpiewakom i śpiewaczkom, oraz dyrektorowi i reżyseryi teatralnej, o ile zachwycał publiczność wzorowem wystawieniem swoich oper. Wagner wyjechał 8 grudnia i wszyscy, którzy mają jakąkolwiek styczność z operą, lżej odetchnęli. Wszakże dyrekcyą teatralna w Wiedniu nie spocznie na laurach. Zawarła już kontrakt ze znanym impressariem Merellim i włoska trupa w Wiedniu w marcu i w kwietniu czterdzieści reprezentacyj. Głównemi członkami mającego przybyć towarzystwa włoskich śpiewaków są: Adeliną Patti i tenor Nicolini. Merelli pobiera od dyrekcyi teatralnej na widowiska abonamentowe $^2/_3$ całego dochodu, a za widowiska nadzwyczajne 60% od wpływu.

TEATRA W POLSCE

przez **Estreichera.**

KALISZ.

(Ciąg dalszy).

Chłopi *(przychodzą)*: Mospanie Ostryngu, jakiż też urodzaj na ten rok będzie?

Astrolog: Jeżeli łaskawy Jowisz wiosnę *(jako nadzieja jest)* umoderuje, pszenica, groch, owies, kapustą i inne słodkiego saporu prowenta nie zasmucą. Żyto mniej, także i gorzkiego saporu frukta, jęczmień, proso, cebula, czosnek, *(tu żydzi wybiegają mówiąc:)* Mościpanie! czosnek, cebula się urodzi)

Astrolog: Cebula, czosnek, bób i inne ostry sapor mające żywności, słońce znaczne przypali. *(Tu żydzi cieszą się)* Chwała Bogu! *(Tu będą póty stać, póki na nich nie będzie czas do mówienia).*

Astrolog *(do chłopów:)* Rozumiesz to?

Chłop: A jakże? Jeszczeby z łaski dobrodzieja naszego.

Astrolog: Dni zaś do siania dobre są te w marcu: 9, 10, 11, 12, 15, 16, 17, 22, 23, 29, 27; w kwietniu: 1, 2, 3, 7, 9, 13, 14, 15, 19, 26, 27, 29, 30; w maju: 10, 11, 13, 19, 21, 29, 26, 25, 29, 31; w czerwcu: 5, 4, 8, 9, 11, 12, 19; we wrześniu: 1, 2, 3, 4, 10, 11, 13, 15, 16, 18, 20, 24, 25, 30; w październiku: 16, 9, 11, 12, 15, 16, 18, 20, 22, 23, 25, 26; w listopadzie: 3, 4, 6, 8, 10, 11, 20.

Chłop: Juści to Mościpanie, ale gdyby się tego plugastwa jako nauczyć, zeby to pamiętać.

Astrolog: Napiszecie sobie.

Chłop *(skrobiąc się w głowę)*: Mościwy Panie usanowawszy usy wasecimości Pana *(kłaniając się)* nie umiemy.

Astrolog: To się nauczycie.

Chłop: Wej zaś aa! Mospanie kiej się to człowiek za młodu nie uczył, jużyś to na starość nie rychło. Z młodu to świnie paść, to orać, to na pańszczyznę za pana ojca chodzić, do szkoły ky?! Nie tak to za naszych było lat, nie.

Astrolog: Napiszę ja wam to, a potem mędrszy ludzie wam wytłomaczą.

Chłop: Juźci to tak tymcasem musi być, nauczywa się od mądrzejszych.

Astrolog: *(daje im kartę napisawszy).*

Chłopi *(odbierając)*: Bógże waści Mospanie zapłać, *(odchodząc)* zostajtaż tu waści z Panem Bogiem.

Rusin *(przychodzi):* Panońku proszu twoi miłosty, skaży ty mene koli bude rozdestwo Chrystowo, koli bude Petrowka, koli Syropust i bulsze świta Ruskoi wiry.

Astrolog *(daje mu kalendarz):* Przeczytaj sobie.

Rusin *(czyta)*: Rozdestwo Chrystusowo we wtorok, miaso jasty sim niedyl i szest dny, Trech Światytki w Piatok miasopusty, Miasopust wieliky, Fewruarya Semohonadciat. Syropust, Fewruarya dwatciat czetwerteho. Pascha Chrystosowa marca dnia dwadciat dewiatoho. Wozneszenye Hospodne Maja dnia sedmoha, Miasopust spasow w Piatok. Uspenye Preświatya Boharodyca w Sobotu. *(Przeczytawszy oddaje).* Diakuju twoi myłosty, kak niechaj tobi dast Hospod Boh bulszaju mudrast na hulsze lyta. *(Odchodząc)* Bud zdorów Panonku, kłaniaju sią twoi myłosty.

Chudy pachołek przychodzi z fantazyą za nim chłopiec.

Ej Mospanie Astrologu, wiem żeś zacny człek, znąsz się i na niebie i na ludziach, zgadnijże com ja jest? i czem na ten rok będę?

Astrolog: Mospanie, pod którym się waść znakiem rodził?

Chudy: W domum się mospanie urodził nie pod chorągwią, ani pod żadnym znakiem.

Astrolog: Nie pytam się ja Waspana, pod jakim znakiem wojennym Waspan się urodził, ale pod jakim znakiem niebieskim, to jest w którym miesiącu, bo każdy miesiąc ma swój znak.

Chudy: Jam się urodził w marcu.

Astrolog: To się Waść urodził pod baranem.

Chudy: Mośpanie, Waść to rozumie że to Waść na dutka trafił? O! O! nie! znam ja się na tych figlach. Albo ja się to w chlewie urodził między baranami czy co?

Astrolog: Nie mówię ja tego, to tylko mówię, że się Waszeć w marcu urodził.

Chudy: Prawda.

Astrolog: A marzec ma znak barana.

Chudy: Jako żywo nie dowiedzie mi tego żaden.

Astrolog: Ale reflektuj się Waćpan, wszakże się waść w marcu urodził.

Chudy: Prawda w Marcu.

Astrolog: Ale Marzec pod znakiem barana zostaje.

Chudy: Niechże i tak będzie, cóż ztąd?

Astrolog: Toć się Waść pod baranem urodził.

Chudy: Fałsz jest, niemoże to być.

Żydzi *(do Chudego)*: Mości panie prawda, prawda, pod baranem się Waćpan urodził.

Chudy *(do pałasza)*: Jako i wy złodzieje będziecie mię rozumu pouczać?

Żydzi: Broń Boże Mości Panie nie pokaże się tego na nas.

Tu żyd jeden do drugiego obróciwszy się po cichu do siebie: Owej, jaki to głupi, tak małej rzeczy nie może zrozumieć.

Chudy *(chodzi myśląc jakto może być. Potem dicit do Astrologa)*: Proszę Waćpana o piórko.

Astrolog: *(daje mu piórka).*

Chudy *(dyktuje sobie 3 repetenda i pisze)*: Jam się urodził w marcu, koma — Ale marzec pod znakiem Barana zostaje — medya koma, Toż się ja pod znakiem Barana urodził — duo punkta. Czyta — *ad majorem dicit:* to prawda *ad majorem* i to prawda — *ad Conclusionem myśli et dicit:* Juźci musi i to być prawda. Ale mi się wszystko widzi, że to nie musiało być tak, abym ja się pod znakiem barana urodził.

Astrolog: Wierzże mi Waśćpan, że to prawda.

Chudy: A wierzę.

Astrolog: Wierz Waćpan.

Chudy: Ej dla Boga, żebym się nie zawiódł.

Astrolog: Nie.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Wydawca i Redaktor odpowiedzialny *Anastazy Mastalski.* W drukarni „CZASU“ w Krakowie. Rządca drukarni *Józef Łakociński.*

Abonament Nr. 4. Nr. porządkowy 39.

TEATR KRAKOWSKI.

We Czwartek dnia 23 Grudnia 1875 r.

Po raz pierwszy

Komedya w 5 aktach wierszem napisana przez J. Chęcińskiego:

KRYTYCY

OSOBY:

Stanisław redaktor gazety „Lewiatan“	Pan Jankowski.
Grzechotka „ „ „Ropucha“	Pan Wojdałowicz.
Pleśnicki „ „ „Karjatyda“	Pan Feliksiewicz.
Zarybek „ „ „Słonecznik“	Pan Galasiewicz.
Żądełko redaktor gazetki „Figielek“	Pan Podwyszyński.
Petronela, siostra Stanisława	Pani Wolska.
Jadwiga, jéj pasierbica	Pani Parżnicka.
Pani Sylwina	Panna Wojnowska.
Kalina, } aktorzy	Pan Morozowicz.
Cienicki, } aktorzy	Pan Sobiesław.
Migrena, reżyser	Pan Glikson.
Wicek, chłopiec z drukarni	Pan Janusz.
I } Goście Sylwiny	Pan Bąkowski.
II } Goście Sylwiny	Pan Lidke.
III } Goście Sylwiny	Pan Ładnowski.
I } dama } Goście Sylwiny	P. Kwiatkowska.
II } dama } Goście Sylwiny	Panna Ficzkowska.
Michał } Służba Sylwiny	Pan Bogucki.
Jacek } Służba Sylwiny	Pan Słonarski.

Rzecz dzieje się w wielkiem mieście.

Chórzyści — Chórzystki — Goście.

CENA MIEJSC: Loża parterowa lub I[go] piętra 6 złr. — Loża drugiego piętra 4 złr. — Fotel w sześciu pierwszych rzędach 1 złr. 50 cent. — Krzesło 1 złr. — Krzesło do loży parterowéj lub I[go] piętra 2 złr. — Krzesło numerowane na Balkonie w pierwszych dwóch rzędach 1 złr., w następnych 80 cent., w dalszych 70 cent. — Parter 60 cent. — Galerya 30 cent.

Początek o godzinie siódmej.